

Wiece przyjaźni

w VII rocznicę
układu w Zgorzelcu

WROCŁAW (PAP)

6 bm., w siódmą rocznicę podpisania w Zgorzelcu układu między Polską a NRD o wytyczeniu granicy państwowej, w mieście tym odbędzie się wielki wiec i festyn przyjaźni.

W parku, obok Domu Kultury w Zgorzelcu, w którym podpisany został układ, nastąpi spotkanie mieszkańców Dolnego Śląska z delegacjami ludności niemieckiej z Görlitz i Zittau. Na uroczystość przybędzie też delegacja mieszkańców miasta Frydland w Czechosłowacji.

Po wiecu, uczestnicy spotkania wezmą udział w festynie, który uroczystość będzie występami amatorskimi zespołów artystycznych pokazami ognia sztucznych i zabawą.

Życzenia z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przekazał prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Dwight D. Eisenhowerowi, za pośrednictwem ambasadora PRL w Waszyngtonie, gratulacje i życzenia z okazji święta narodowego — 181 rocznicy proklamowania niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki — przypadającego w dniu 4 lipca br.

Przygotowania do produkcji polskich samochodów „Mikrus”



Zatrudniamy bez nakazów

W czasie konferencji, poświęconej sprawom zatrudnienia absolwentów szkół wyższych, poinformowano dziennikarzy, że uczelnie podległe Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego ukończy w roku bieżącym około 15 tys. osób. Jak wiadomo — w tym roku po raz pierwszy absolwenci szkół wyższych otrzymywać będą pracę nie w drodze nakazów pracy lecz na podstawie bezpośredniego porozumienia między uczelniami i zainteresowanymi a zakładami pracy.

Przedstawiciele Ministerstwa podkreślali, że w powołaniu reorganizacji gospodarki narodziła się trudność. W związku z tym, aby ustrzec się przed podobną sytuacją w latach przyszłych, w roku bieżącym liczba rozpoczynających studia na uniwersytetach zmniejszy się w porównaniu z rokiem ubiegłym o około 11 proc. a na politechnikach o około 28 proc.

Na konferencji stwierdzono także, że w przygotowaniu znajduje się obecnie tekst ustawy o stowarzyszeniach akademickich, która ureguluje kwestię prawną istniejących obecnie licznych organizacji studenckich. (PAP)

Cena 30 gr

Nakład 102 470



Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 4 VII 1957

Nr 157 (4177)

Pilnym zadaniem rad narodowych zabezpieczenie najbardziej zagrożonych budynków mieszkalnych

WRN obradowała nad zagadnieniami gospodarki komunalnej i mieszkaniowej

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbyła się XIV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona zagadnieniom gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w naszym województwie.

Po raz pierwszy sesja została poprzedzona sześcioma konferencjami rejonowymi, na których członkowie komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej WRN zapoznali się szczegółowo z sytuacją oraz potrzebami poszczególnych rad terenowych. Zebrane w ten sposób materiały znalazły swoje odzwierciedlenie w referacie, który wygłosił Stanisław Maciejewski — kierownik Wojewódzkiego Zarządu Gospo-

darki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Z analizy budżetu wynika, że wydatki na całość gospodarki komunalnej wzrosły od 1953 r. o 107 proc. Szczególnie wzrosły nakłady finansowe na remonty kapitalne oraz inwestycje w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej. W ciągu 6 lat na remonty kapitalne i zabezpieczające, województwo nasze otrzymało 268 mln. zł, z czego na miasto Poznań przypadało 90 mln. zł. Wydawać by się mogło, że tak duża suma przyczyni się do zabezpieczenia starych budynków mieszkalnych.

Tymczasem sytuacja niewiele się polepszyła, a ostatnio przedstawia się wręcz katastroficznie. Prowizoryczne „łatanie” najbardziej zagrożonych budynków powoduje, że trzeba je remontować co 2—3 lata. Nawet przy bardzo energicznej akcji remontowej wielu budynków nie da się już uratować. Problem ten dotyczy szczególnie małych miast, gdzie są stare nieraz 300-letnie mury oraz duża ilość budynków z gliny.

Tej postępującej ruinie budynków mieszkalnych można jednak jeszcze zapobiec przez włączenie większej ilości obiektów do remontów kapitalnych i zabezpieczających. W naszym województwie (bez Poznania) istnieje 11.000 budynków wymagających pilnego remontu kapitalnego. Tymczasem w roku 1956 potrzeby te zostały zaspokojone zaledwie w 21 proc.

Projekt planu 5-letniego dla województwa poznańskiego (bez Poznania) przewiduje na remonty kapitalne kwotę 395.700 tys. zł, a więc w porównaniu z planem 6-letnim nastąpi wzrost o 48 proc. Jednakże wskutek obniżenia wskaźnika udziału naszego województwa w budżecie państwowym z 6,3 proc. na 4,9 proc. postulat WRN, które na okres planu 5-letniego wynosi 446.800 tys. zł — nie zostały spełnione. W tej sytuacji przed terenowymi radami narodowymi stoi poważne zadanie wykorzystania wszelkich możliwych środków i poprzez czyny społeczne zabezpieczenia chociażby najbardziej zagrożonych budynków.

Wskaźnik zagęszczenia mieszkańców na jedną izbę w naszym województwie jest wyższy niż przeciętna ogólnokrajowa. Przyczyną tego należy szukać w poważnym wzroście ludności miejskiej, nieproporcjonalnie niskim nasileniu budownictwa mieszkaniowego oraz w znacznym ubytku izb mieszkalnych (w 1956 r. aż 3.760 izb).

Z nowego budownictwa, miasta województwa poznańskiego uzyskały w latach 1945—1956 około 26.000 izb, a miasto Poznań ponad 28.000 izb. Charakterystyczny jest fakt, że z ogólnej liczby nowych izb 45 proc. stanowią przyrosty z budownictwa prywatnego, a pozostałe z DBOR, budownictwa rozproszanego (komunalnego) i przyzakładowego.

Nowa wersja planu 5-letniego zakłada, że województwo nasze (bez Poznania) otrzyma 35.200 nowych izb, z czego w pierwszym roku planu 5-letniego (1956) wykonano zaledwie 2.017 izb. Istnieje więc poważne obawy, czy plan zostanie wykonany.

W naszym województwie istnieją również poważne trudności i zaniedbania w innych dziedzinach gospodarki komunalnej. Kilka miast odczuwa poważnie brak wody, gaz, kanalizacji, kapielisk i łaźni miejskich. W wielu miastach i miasteczkach zniszczone są nawierzchnie ulic, nie ma komunikacji. O wszystkich tych bolączkach z dużym przejęciem mówili radni na wczorajszej sesji WRN.

Podjęta na sesji WRN uchwała w omawianej sprawie, mimo ogólnikowości, posiada kilka wniosków zasługujących na oddzielne omówienie, co też niebawem uczynimy. (mh)

Za tydzień — posiedzenie Sejmu

Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje

W kołach parlamentarnych przewiduje się, że wyznaczone na 11 bm. posiedzenie Sejmu potrwa około 3 dni. Tak więc sesja Sejmu zakończy się najprawdopodobniej w sobotę 13 bm.

Sugestia co do terminu zakończenia obrad wiąże się ściśle z przewidywaniami na temat przebiegu dyskusji nad planem 5-letnim. Sądzi się, że dyskusja ta nie będzie zbyt długa. Projekt planu 5-letniego był już bowiem dyskutowany w Sejmie w roku ub. Obecna

wersja planu jest m. in. wynikiem zaleceń Sejmu uchwalonych w tej sprawie w listopadzie ub. roku. Te nowe wersje planu omówiono też bardzo szczegółowo na posiedzeniach komisji. Wydaje się więc, że prawie wszystkie problemy dyskusyjne w tej sprawie zostały wyjaśnione.

Oprócz projektu planu 5-letniego na porządku obrad Sejmu znajdują się projekty 7 ustaw, które w ostatnich dniach przesłane zostały do łaski marszałkowskiej. Sześć z nich to ustawy regulujące sprawy własnościowe wsi oraz zmieniające zasady obowiązkowych dostaw żywności, ziemniaków i żywyca. Siódma ustawa ma na celu hipoteczne zabezpieczenie kredytów państwowych przyznawanych na budownictwo indywidualne.

Wszystkie projekty tych ustaw będą jeszcze przed posiedzeniem Sejmu zaopiniowane przez zainteresowane komisje sejmowe. Poza tym Komisja Spraw Wewnętrznych zaopiniuje w przyszłym tygodniu z sytuacją mniejszości narodowych w Polsce.

„Mała reforma handlu”

WARSZAWA (PAP)

3 bm. odbyło się drugie posiedzenie IV plenarnego zebra-
nia Rady Ekonomicznej przy
Rządzie Ministrów. Obradom
przewodził prof. O. Lange.

Posiedzenie poświęcone było omówieniu spraw związanych z proponowanymi przez Radę zmianami w aparacie handlu, najogólniej znanymi pod nazwą „mała reforma handlu”.

Tezy w sprawie organizacji obrotu handlu detalicznego, jego powiązań z hurtem oraz producentami spółdzielczymi, rzemieślnikami i przemysłem prywatnym, uelastycznieniem cen i zmianą systemu bodźców materialnych pracowników handlu — referował przewodniczący Komisji Handlu Wewnętrznego — L. Horowitz.

Tezy te, po ostatecznym opracowaniu, zostaną przedłożone w najbliższym czasie Radzie Ministrów.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

3 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Syrii w Polsce, Jamal E. D. Farra złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego, Witoldowi Trąpczyńskiemu.

Członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR skierowani do podstawowych organizacji partyjnych przy kluczowych stołecznych zakładach pracy, włączają się już w nurt działalności tych organizacji.

I Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka odbył spotkanie z aktywnym partyjnym Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Na spotkaniu zapoznano I Sekretarza KC PZPR z sytuacją ekonomiczną zakładu, warunkami pracy robotników, ustalając, że w niedługim czasie odbędzie się zebranie POP z udziałem Wł. Gomułki.

Przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki, wziął udział w zebraniu POP w Zakładach Wy-

twórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg. Uczestnicy zebrania podkreślali szczególnie konieczność umocnienia kierowniczej roli organizacji partyjnej w zakładzie. Wskazywano przy tym na szereg nieprzewidywanych jeszcze słabości w pracy partyjnej, a przede wszystkim na niedostateczną pracę ideologiczno-wychowawczą, zwłaszcza wśród młodzieży i kobiet, które stanowią pokazywany procent załogi.

Na zebranie organizacji partyjnej Zakładów im. Nowotki przybył członek Biura Politycznego KC PZPR premier Józef Cyrankiewicz. Stwierdzając, że organizacja partyjna w Zakładach im. Nowotki ma jeszcze zbyt mały autorytet wśród załogi, uczestnicy zebrania zastanawiali się nad zastosowaniem takich metod pracy, które przyniosłyby poprawę obecnej sytuacji.

W Zakładach Radiowych im. Marcina Kasprzaka odbyło się zebranie partyjne z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR Romana Zambrowskiego. W dyskusji m. in. zwracano uwagę na niesłuszną istniejącą w zakładzie systemy płac, który nie stwarza właściwych bodźców materialnych dla załogi.

Na wszystkich tych zebraniach członkowie Biura Politycznego KC PZPR odpowiadali na pytania członków podstawowych organizacji partyjnych, a w swych wystąpieniach opowiadali się za ściślejszą więzią organizacji partyjnych z robotnikami. Podkreślali, iż organizacje partyjne powinny się uczyć od robotników, a z ich trosk i potrzeb wyciągać wnioski dla swojej działalności. (PAP)

Wizyta polskich okrętów w Sztokholmie

GDYNIA (PAP)

3 bm. w godzinach wieczornych niszczyciel „Błyskawica” wraz z dwoma dużymi ścigaczami wyszedł na redev portu gdynieńskiego. 4 bm. zespół polskich okrętów wojennych pod dowództwem komandora por. Ludwika Zaborskiego uda się do Sztokholmu, składając wizytę królewskiej marynarce wojennej.

Nowe propozycje ZSRR w sprawie rozbrojenia

LONDYN (PAP)

„Związek Radziecki proponuje, aby kwestię doświadczeń z bronią atomową i wodorową wyodrębnić i rozwiązać ją niezależnie, nie wiążąc jej z jakimikolwiek innymi zagadnieniami” — oświadczył delegat radziecki W. Zorin na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojenia ONZ w Londynie, która po dłuższej przerwie rozpoczęła dyskusję nad problemem zaprzestania prób z bronią jądrową.

31 ofiar kąpieli Powodem brawura i lekkomyślność

(Inf. wł.)

Tragiczny jest bilans wypadków powstałych w Wielkopolsce wskutek lekkomyślnej kąpieli. W czerwcu br. utonąło 31 osób, tj. o 21 więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Najwięcej ofiar pochłonęła Warta — 14. Najczęstsze przyczyny wypadków to kąpiel w niedozwolonym miejscu (21 utonięć) oraz brak opieki nad dziećmi.

Tragiczny bilans lekkomyślności jest sygnałem ostrzegającym przed kąpielą w niedozwolonym miejscu, wypożyczaniem kajaków i łodzi osobom nie posiadającym karty pływackiej i kąpaniem się gdzieś bez nadzoru starszych. (ak)

Według słów prezydenta Tito rola klasy robotniczej w samorządzie była głównym czynnikiem, który pozwolił Jugosławii wydobyc się z najtrudniejszej sytuacji. Nie więc dziwnego, że I Zjazd Rad Robotniczych w Jugosławii stał się doniosłym wydarzeniem nie tylko dla klasy robotniczej krajów socjalistycznych. Piszac o roli tych rad włoski dziennik

„Unità”

zauważa: „I Zjazd Rad Robotniczych w Jugosławii określił typowy ekonomiczny i społeczny charakter tych organów. Jeśli idzie o płaszczyznę polityczną, zjazd stwierdził, że rady są organami, w których najlepiej ucieleśniają się zasady demokratyczne i codzienna walka, prowadzona przez jugosłowiańską klasę robotniczą o socjalizm, nie należy jednak uważać, iż rady te zastępują działalność związków zawodowych, a tym bardziej partii komunistycznej.”

W Niemczech zachodnich rządząca partia Adenauera (CDU) rozpoczęła oficjalną kampanię polityczną przed wrześniowymi wyborami do parlamentu NRF. Oceniając perspektywy walki wyborczej dziennik

„Der Tag”

stwierdza: „Nikt nie liczy chyba na to, że walka wyborcza niesie wielkie niespodzianki, chyba że w polityce niemieckiej lub międzynarodowej do dnia wyborów stanie się coś nie przewidzianego. O ile to nie nastąpi, to partie, używając swych znanych argumentów, ubiegać się będą o względy owych 4-6 milionów wyborców, którzy się jeszcze nie zdecydowali, a którzy mają w swoich rękach 100 do 150 mandatów.”

Szczególnie mało przyjazne dla Adenauera emocje prasowe przed wrześniowymi wyborami pojawiają się coraz częściej w pismach angielskich, z których

„Daily Express”

tak oto ustosunkowuje się do polityki rządu brytyjskiego wobec bońskiego kanclerza: „Czy naprawdę jest dla nas sprawa tak istotna, by Adenauer po raz trzeci zatriumfował w wyborach? Czy utrzymanie się przy władzy tego przebiegłego, starego patriarchy reńskiego ma dla Wielkiej Brytanii tak wielką wagę, że Macmillan musi pomagać mu w kampanii wyborczej, nawet kosztem zablokowania obiecywanych dla sprawy pokoju rozmów z Rosjanami? Moja odpowiedź — pisze komentator — brzmi: „Nie”.

Ostatnie, ostre w tonie, przemówienie sekretarza stanu Dullesa na temat stosunku USA do Chińskiej Republiki Ludowej, spotkało się z ostrą odprawą tygodnika londyńskiego

„News of the World”

„Jest trudna do rozwiązania zagadka — czytamy w artykule pt. „Zagadka chińska” — w jaki sposób ktoś może być tak wielkim ekspertem od spraw kraju o 600 milionach ludności, jeżeli nie utrzymuje się ani stosunków dyplomatycznych, ani też handlowych lub kulturalnych w tym kraju... Taki sposób postępowania (chodzi o politykę amerykańską wobec ChRL — przyp. KCz), być może, dobry jest, jeżeli chodzi o jakąś mało znaną południowo-amerykańską republikę, lecz taki sposób postępowania w stosunku do przywódców 600 mln. Chińczyków, jest sprawą, która daleko wykracza poza zasięg możliwości rozwiązania jej przez Dullesa.”

Na Węgrzech toczy się ostatnio wielka dyskusja na tematy gospodarcze i polityczne. O kierunku tej dyskusji świadczy artykuł, zamieszczony w dzienniku

„Nepszabadsag”

o stosunkach między komunistami a bezpartyjnymi. „Komuniści — stwierdza się w artykule — nie powinni uważać partii za cel sam w sobie, lecz pamiętać, że jest ona narzędziem emancypacji proletariatu i całości mas pracujących. Towarzysze nasi powinni nauczyć się widzieć w większości narodu przyjaciół, a nie reakcjonistów. Ze swej strony sympatycy partii powinni przyzwyczaić się do nieuchylania się od odpowiedzialności do podejmowania obiektywnych, opartych na faktach decyzji. Powinni wyzbyć się nieufności, jaką żywią wobec komunistów, — jest ona wprawdzie zrozumiała, — ale nie można się z nią pogodzić, stanowi bowiem niebezpieczeństwo zarówno dla nas, jak dla całego narodu.”

MOSKWA (PAP) AGENCJA TASS PODAJE: W DNIACH 22-29 CZERWCA BR. ODBYŁO SIĘ PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. PLENUM ROZPATRZYŁO SPRAWĘ ANTYPARTYJNEJ GRUPY G. M. MALENKOWA, L. M. KAGANOWICZA, W. M. MOŁOTOWA. PLENUM POWZIĘŁO ODPOWIEDNIA UCHWAŁĘ, KTÓRA ZOSTAŁA OPUBLIKOWANA.

Plenum usunęło ze składu członków prezydium KC i członków KC KPZR tow. tow. Malenkowa, Kaganowicza, Mołotowa, odwołało ze stanowiska sekretarza KC KPZR i usunęło ze składu zastępców członków prezydium KC i ze

składu członków KC D. T. Szepiłowa.

Plenum dokonało wyboru prezydium KC KPZR w następującym składzie:

Członkowie prezydium tow. tow.: A. B. Aristow, N. I. Bielajew, L. I. Brieźniew, N. A.

Bulganin, N. S. Chruszczew, J. A. Furcewa, N. G. Ignatow, A. I. Kiriczenko, F. R. Kozłow, O. W. Kuusinen, A. I. Mikołaj, M. A. Susłow, N. M. Szewnik, K. J. Woroszyłow, G. K. Żukow.

Zastępcy członków prezydium: tow. tow. N. A. Muchtadinow, P. N. Pospielow, D. S. Korotczenko, J. E. Kalnberzin, A. P. Kirilenko, A. N. Kosygin, K. T. Mazurów, W. P. Mżawanadze, M. G. Pierwuchin.

Plenum uzupełniło skład sekretariatu wybierając sekretarzem KC KPZR O. W. Kuusineną.

pośród tych spraw popierał Kaganowicz, a w szeregu wypadków Malenkow. Prezydium Komitetu Centralnego i cały Komitet Centralny cierpliwie korygowali ich, walcząc z ich błędami, licząc na to, że z błędów swych wyciągną wnioski, nie będą przy nich obstawać i kroczyć będą zgodnie z całym kierowniczym kolektywem partii. Ale oni w dalszym ciągu pozostawali na swych niesłusznych, nieleninowskich pozycjach.

U podstaw rozmiągającej się z linią partii pozycji Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa leży fakt, że znajdowali się oni i znajdują w pętach starych pojęć i metod, że oderwali się od życia partii i kraju, nie dostrzegając nowych warunków, nowej sytuacji, wykazując konserwizm, kurczowo trzymając się przestarzałych, nie odpowiadających interesom marszu do komunizmu form i metod pracy, odrzucając to, co rodzi życie, co wypływa z potrzeb rozwoju społeczeństwa radzieckiego, z interesów całego obozu socjalistycznego.

Zarówno w sprawach polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej są oni sekciarzami i dogmatykami, wykazując doktrynizm, nieżyłowe podejście do marksizmu-leninizmu. Nie mogą oni zrozumieć, że w obecnych warunkach żywy marksizm-leninizm w działaniu, walka o komunizm przejawia się w realizacji uchwał XX Zjazdu partii, w konsekwentnym prowadzeniu polityki pokojowego współistnienia, walki o przyjaźń między narodami; polityki jak największego umacniania obozu socjalistycznego, w usprawnianiu metod kierowania przemysłem, w walce o wszechstronny rozwój rolnictwa, o obfitość produktów, o zakrojone na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe, o rozszerzenie uprawnień republik związkowych, o rozwój kultur narodowych, o jak najwydatniejszy wzrost inicjatywy mas ludowych.

Przekonawszy się, że ich niesłuszne wypowiedzi i działalność spotykały się stale z odprawą w Prezydium KC, które konsekwentnie wciela w życie linię XX Zjazdu partii, Mołotow, Kaganowicz i Malenkow weszli na drogę grupowej walki przeciw kierownictwu partii. Porozumiewali się między sobą na platformie antypartyjnej, postawili oni sobie za cel zmianę polityki partii, powróć jej do tych niesłusznych metod kierownictwa, które zostały potępione przez XX Zjazd partii. Uciekli się oni do intryganckich chwytów i zorganizowali tajną zbiórkę przeciw Komitetowi Centralnemu. Ujawnione na Plenum KC fakty świadczą, że Malenkow, Kaganowicz, Mołotow i Szepiłow, którzy się do nich przyłączyli, wkroczyli na drogę walki frakcyjnej, naruszyli statut partii i opracowaną przez Lenina rezolucję X Zjazdu partii „O jednolitości partii”, która głosi:

„Aby zaprowadzić surową dyscyplinę wewnątrz partii i w całej pracy radzieckiej oraz osiągnąć jak największą jedność w pracy nad usunięciem wszelkiej frakcyjności, zjazd upoważnia Komitet Centralny do stosowania w wypadku (ach) naruszenia dyscypliny lub odrodzenia się bądź tolerowania frakcyjności — wszelkich kar partyjnych aż do wydalenia z partii włącznie, w stosunku zaś do członków KC — przesunięcia ich w poczet zastępców, a nawet jako środka ostatecznego — wydalenia z partii. Zastosowanie wobec członków KC, zastępców członków KC oraz członków komisji kontroli takiego ostatecznego środka wymaga zwolnienia plenum KC z zaproszeniem wszystkich zastępców członków KC oraz wszystkich członków komisji kontroli. Jeżeli takie ogólne zebranie najbardziej odpowiedzialnych kierowników partii większością dwóch trzecich głosów uzna za konieczne przesunąć członka KC w poczet zastępców lub wydalenie go z partii, wówczas środek ten winien być zastosowany niezwłocznie.”

Leninowska rezolucja zobowiązuje Komitet Centralny i wszystkie organizacje partyjne do nieustannego umacniania jednolitości partii, do udzielania zdecydowanej odprawy wszelkim przejawom frakcyjności i grupowości, do zapewnienia pracy naprawdę zgodnej, będącej naprawdę ucieleśnieniem jednolitości woli i działań

awangardę klasy robotniczej — partii komunistycznej. Plenum KC z ogromnym zadowoleniem podkreśla nierozłączną jedność i zwartość wszystkich członków i zastępców członków KC oraz członków Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, którzy jednomyślnie potępił antypartyjną grupę. W składzie Plenum KC nie było ani jednego członka, który poparłby tę grupę.

W obliczu jednomyślnego potępienia przez Plenum KC antypartyjnej działalności grupy, z chwilą gdy członkowie Plenum KC jednomyślnie zażądali usunięcia członków grupy z KC i z partii, członkowie tej grupy potwierdzili istnienie zmywu, uznali szkodliwość swej antypartyjnej działalności i zobowiązali się podporządkować uchwałom partii.

Biorąc pod uwagę wszystko, co zostało wyżej przedstawione oraz kierując się interesami wszechstronnego umocnienia leninowskiej jednolitości partii, Plenum KC KPZR postanowiło:

1 potępić jako nie dającą się pogodzić z leninowskimi zasadami naszej partii frakcyjną działalność antypartyjnej grupy Malenkowa, Kaganowicza, Mołotowa oraz Szepiłowa, który się do nich przyłączył.

2 usunąć ze składu członków Prezydium KC i ze składu KC Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa, — zwolnić ze stanowiska sekretarza KC KPZR i usunąć ze składu zastępców członków Prezydium KC oraz ze składu członków KC Szepiłowa.

Jednomyślnie potępienie przez Komitet Centralny partii działalności frakcyjnej, antypartyjnej grupy Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa przyczyni się do dalszego umocnienia jednolitości szeregów naszej partii leninowskiej, do wzmocnienia jej kierownictwa, służyć będzie sprawie walki o gernalną linię partii.

Komitet Centralny partii wyzywa wszystkich komunistów, by jeszcze bardziej zważyli swe szeregi pod niezwykłym sztandarem marksizmu-leninizmu, aby wszystkie swe siły poświęcili skutecznej realizacji zadań budownictwa komunistycznego.

Uchwała przyjęta została jednomyślnie 29 czerwca 1957 r. przez wszystkich członków Komitetu Centralnego, przez zastępców członków Komitetu Centralnego, przez członków Centralnej Komisji Rewizyjnej, przy jednym wstrzymującym się w osobie tow. Mołotowa.

Srebrna plakietka dla premiera Czou En-laja

PEKIN (PAP)

Premier Czou En-laj otrzymał srebrną plakietkę od przedstawicieli dyplomatycznych 11 państw — m. in. Polski, ZSRR, Cejlonu, Burmy i Indii — w których bawili przed półrokiem podczas swej 75-dniowej podróży dobrej woli po krajach Azji i Europy wschodniej.

Plakietkę, na której znajdują się emblematy narodowe 11 wspomnianych krajów, wręczył premierowi ChRL ambasador Burmy U Hla Maung.

Znów próba z amerykańską bombą wodorową

NOWY JORK (PAP)

Kolejna amerykańska próba jądrowa wyznaczona na środek przełożona została z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych na 4 bm.

Bomba, która ma eksplodować dziś na równinie Yucca w stanie Nevada, jest najmężniejszą spośród tych, które były dotychczas obiektem próbnych wybuchów na terytorium Stanów Zjednoczonych. Według nieoficjalnych ocen, moc bomby wynosi 50 — 60 kiloton (równoważność 100 tys. ton trójtlenotlenku).

W chwili eksplozji bomba zawieszona na balonie znajdować się będzie na wysokości 980 metrów nad polygonem.

niem nadmiernie rozbudowanego aparatu państwowego, lecz również przeciwstawiała się tym posunięciom. We wszystkich tych sprawach członkowie tej grupy występowali przeciwko realizowanej przez partię leninowskiej zasadzie centralizmu demokratycznego.

Grupa ta uporczywie przeciwstawiała się i próbowała udaremnić tak niezwykle doniosłe posunięcia, jak reorganizacja zarządzania przemysłem, stworzenie rad gospodarstwa narodowego w okręgach gospodarczych, zaaprobowane przez całą partię i naród.

Nie chcieli oni zrozumieć, że w obecnym etapie, gdy przemysł socjalistyczny osiągnął ogromne rozmiary i nadal szybko wzrasta przy prymacie rozwoju przemysłu ciężkiego, konieczne było znalezienie nowych, doskonalszych form zarządzania przemysłem, ujawniających wielkie rezerwy i zapewniających jeszcze potężniejszy rozwój przemysłu radzieckiego. Grupa ta posunęła się tak daleko, że nawet po zaaprobowaniu wymienionych posunięć w toku dyskusji ogólnonarodowej i uchwaleniu ustawy na sesji Rady Najwyższej ZSRR — kontynuowała walkę przeciwko reorganizacji zarządzania przemysłem.

W sprawach rolnictwa członkowie tej grupy wykazali niezrozumienie nowych pałających zadań. Nie uznawali oni konieczności zwiększenia materialnego zainteresowania chłopstwa kolchozowego rozwojem produkcji artykułów rolniczych. Sprzeciwiali się zniesieniu starego biurokratycznego systemu planowania w kolchozach i wprowadzeniu nowego systemu planowania, pobudzającego inicjatywę kolchozów w prowadzeniu gospodarki, co dało już pozytywne rezultaty. Oderwali się do tego stopnia od życia, że nie mogli zrozumieć realnej możliwości zniesienia w końcu bieżącego roku obowiązkowych dostaw produktów rolnych z gospodarstw przyzgodowych. Dokonanie tego kroku, mającego żywotnie ważne znaczenie dla milionów ludzi pracy Kraju Rad, stało się możliwe dzięki wielkiemu rozwojowi hodowli w kolchozach i dzięki rozwojowi sojuszów. Uczestnicy antypartyjnej grupy, zamiast poprzeć to konieczne posunięcie, wystąpili przeciwko niemu.

Prowadzili oni niczym nie uzasadnioną walkę przeciwko wysuniętemu przez partię i aktywnemu popartemu przez kolchozy, obwoły i republiki wezwaniu, by dościsnąć w ciągu najbliższych lat Stany Zjednoczone pod względem produkcji mleka, masła i mięsa na głowę ludności.

Tym samym uczestnicy antypartyjnej grupy zademonstrowali wielkopolski, lekceważący stosunek do pałających żywotnych interesów szerokich mas ludowych i niewiarę w ogromne możliwości tkwiące w gospodarce socjalistycznej, w nabierający coraz większego rozmachu ogólnonarodowy ruch na rzecz przyspieszenia rozwoju produkcji mleka i mięsa.

Nie można uważać za przypadek, że uczestnik grupy antypartyjnej Mołotow, wykazując konserwizm i skostnienie, nie tylko nie rozumiał konieczności zagospodarowania nowych ziem, lecz sprzeciwiał się zaoraniu 35 milionów ha

odłogów, co miało tak ogromne znaczenie dla gospodarki naszego kraju.

Malenkow, Kaganowicz i Mołotow uporczywie przeciwstawiali się tym krokom, które Komitet Centralny i cała nasza partia podejmowały dla zlikwidowania następstw kultu jednostki, usunięcia skutków popełnionych w swoim czasie naruszeń praworządności rewolucyjnej oraz tworzeniu warunków, które wykluczają możliwość powtórzenia się ich w przyszłości.

W tym czasie, gdy robotnicy, kolchoźnicy, nasza sławna młodzież, pracownicy inżynieryjno-techniczni i naukowcy, pisarze, cała inteligencja jednomyślnie popierała posunięcia partii, dokonane na podstawie uchwał XX Zjazdu KPZR, gdy cały naród radziecki włączył się do aktywnej walki o wcielenie w życie tych posunięć, gdy nasz kraj przeżywał potężny rozwój aktywności ludowej i przyrost nowych sił twórczych — uczestnicy antypartyjnej grupy pozostali obojętni wobec tego twórczego ruchu mas.

W dziedzinie polityki zagranicznej grupa ta, zwłaszcza Mołotow, wykazywała skostnienie i wszelkimi sposobami przeszkadzała realizacji pilnych nowych posunięć zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego, do umocnienia pokoju na całym świecie.

Tow. Mołotow w ciągu długiego czasu, jako minister spraw zagranicznych nie tylko nie podejmował żadnych kroków z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych, aby poprawić stosunki ZSRR z Jugosławią, lecz nawet niejednokrotnie występował przeciwko krokom, które Prezydium KC podejmowało dla polepszenia tych stosunków. Niesłuszne stanowisko Mołotowa w sprawie jugosłowiańskiej zostało jednomyślnie potępione przez Plenum KC KPZR w lipcu 1955 roku — „jako nie odpowiadające interesom państwa radzieckiego i obozu socjalistycznego oraz niezgodne z zasadami polityki leninowskiej”.

Tow. Mołotow hamował zawarcie traktatu państwowego z Austrią oraz sprawę polepszenia stosunków z tym państwem położonym w centrum Europy. Zawarcie traktatu z Austrią miało doniosłe znaczenie dla rozładowania ogólnego napięcia międzynarodowego, sprzeciwiał się on również normalizacji stosunków z Japonią, mimo że normalizacja ta odegrała dużą rolę w dziele osłabienia napięcia międzynarodowego na Dalekim Wschodzie. Występował przeciwko opracowywaniu przez partię zasadniczym tezom o możliwości zapobieżenia wojnom w obecnych warunkach, o możliwości rozmaitych dróg przejścia do socjalizmu w różnych krajach, o konieczności wzmożenia kontaktów KPZR z postępowymi partiami za granicą.

Tow. Mołotow niejednokrotnie występował przeciwko niezbędnym, nowym krokom rządu radzieckiego w dziele obrony pokoju i bezpieczeństwa narodowego. Negował on w szczególności celowość nawiązania osobistych kontaktów między czołowymi politykami ZSRR i mężami stanu innych krajów, co jest niezbędne dla osiągnięcia wzajemnego zrozumienia i poprawy stosunków międzynarodowych.

Pogląd Mołotowa na wiele

Dwie strony problemu zatrudnienia

W związku z przystąpieniem przez władze państwowe do opracowywania nowej nomenklatury stanowisk państwowych rozeszły się wieści o zwalnianiu z pracy osób nie mogących wylegitymować się odpowiednimi dyplomami naukowymi. Wyjaśniając tę sprawę na konferencji prasowej, wice-minister pracy i opieki społecznej — Kochanowicz, stwierdził kategorycznie, że nikt nie zamierza bezmyślnie zwalniać ludzi sprawujących odpowiedzialne stanowiska, opierając się wyłącznie na stwierdzeniu faktu, czy ktoś ukończył odpowiednie studia, czy też nie. O przydatności do pracy na danym stanowisku nie może przecież decydować wyłącznie formalny dyplom, ale także sama praca, wywiązywanie się z powierzonych obowiązków. Z tego właśnie założenia wychodzi się przy opracowywaniu nowej nomenklatury stanowisk. Natychmiastowa, oparta o formalne zasady, wymiana kadr jest nie do pominięcia. Dyplom nie może przesłaniać kilku letniego doświadczenia. Tam natomiast, gdzie wylegitymowanie się odpowiednim dyplomem jest konieczne, również nie zamyka się drogi dla dobrych pracowników z tzw. awansu. Przewiduje się bowiem rozwinięcie studiów dokształcających na zasadzie kursów zaocznych i korespondencyjnych.

Wice-minister Kochanowicz stwierdził, że walka z „kultem niekompetencji” nie oznacza bynajmniej rezygnacji ze służebnej zasady awansowania wybijających się robotników na kierownicze stanowiska, oczywiście tych, których doświadczenie daje gwarancję, że podążają oni nowym obowiązkiem.

Dotychczasowa praktyka wykazuje, że większość awansowanych zda egzamin i potrafiła podjąć odpowiedzialną pracę. Ci jednak, którzy praktycznego egzaminu nie zdali, będą musieli przejść do innej pracy. Wzrastający ciągle poziom techniki i idące z nim w parze rosnące wymagania wobec kierowniczej kadry organizatorów produkcji — wymagają stałej wymiany kadr z gorszych na lepsze. Jest to proces normalny, mający miejsce na całym świecie, ale nie może się on przekształcić w jakąś masową akcję zwalniania.

Zapewnienie pracy dla absolwentów wyższych uczelni nie wymaga bynajmniej masowego usuwania z pracy tzw. „ludzi bez wykształcenia”.

„Głos” odpowiada dyr. Szafrąnskiemu*)

DROGI DYREKTORZE!

Od razu na wstępie pragniemy stwierdzić, iż list Wasz nas ucieszył. Ciągłe jeszcze zbyt rzadko (a szkoda!) ludzie, którzy mają coś do powiedzenia o naszych sprawach codziennych — chwytają za pióro. List Wasz jednak cenimy sobie wysoko przede wszystkim dlatego, że wyraża w nim myśli ujmujące szczerze. Jednocześnie — trzeba o tym wspomnieć — zamieszczenie mocno krytykowanej przez Was 50-wierszowej notatki (a nie artykułu) wypada uznać za pożyteczne, skoro dała ona okazję do przemyślenia niektórych spraw — miejmy nadzieję, że nie Wam tylko. I jeszcze — gwoli ścisłości: notatka nie została opracowana w naszej redakcji, lecz przez warszawską Agencję Prasowo-Informacyjną, zaś fakty w niej zawarte zebrał Główny Urząd Statystyczny.

Przejdźmy do treści Waszego listu. Na wstępie, Dyrektorze, wspomniacie, że wykształcenie Wasze jest następujące: szkoła podstawowa, 3 klasa szkoły zawodowej, kurs dla elektryków, dyplom mistrzowski w tym zawodzie, odbyte różne kursy specjalne i blisko 30 lat praktyki.

Są to kwalifikacje, których nie można lekceważyć i wyda się, że gdyby podobne posiadało wielu innych dyrektorów — problemu wymiany kadr w przemyśle raczej by nie było.

Stwierdzacie na początku listu, — cytujemy: „...mocno atakuje się ludzi piastujących dyrektorskie stanowiska.” Uogólniacie chyba niesłusznie, owszem, na łamach prasy, radio, pośród ludzi — ostro, bezlitośnie czasami krytykowani są dyrektorzy — dygnitarze, dyrektorzy — kanciarze, przemadzali niefachowcy, a także fachowcy, ale bez żyłki organizacyjnej. A więc krytykuje się osoby, które — zgrubszą biorąc — powinny albo odejść, albo też co rychlej wyzbyć się swych wad. Dobrych dyrektorów się nie krytykuje, że mamy ich nie za wielu — to inna sprawa.

Jednakże na marginesie Waszych uwag warto zadać sobie pytanie: czy tylko dyrektorzy są u nas przedmiotem krytyki? Uważamy, że jest inaczej, zwiększenie zainteresowania ludzi sprawami społecznymi politycznymi doprowadziło do sporej aktywności nawet — przysłówiowo wspomniacie przez Lenina — chłurki. Przeciwnie bywało w naszym kraju krytycznie ocenia działalność przewodniczącego swojej rady narodowej i kierownika najbliższego sklepu, nauczyciela szkoły, gdzie posyła dzieci i sekretarza POP zakładu, w którym pracuje, a także śledzi krytycznie działalność rządu PRL i KC Partii. Przedmiotem szczególnej krytycznej oceny jest prasa. Niepodobna więc utrzymywać, iż krytyką objęci są głównie dyrektorzy, fakty bowiem temu przeczą.

Cytujemy dalszy fragment Waszego listu: „Czy oni (dyrektorzy) są winni, że nieraz wbrew ich woli stawiani byli na stanowiska?” Najpierw, Dyrektorze, sprawa owej przy muszonej woli; jak sami stwierdzacie, nieraz mimo oporu ze strony kandydata „na siłę ustawiano” go na kierowniczym stanowisku. Ale przeważnie propozycje były przez zainteresowanych przyjęte, mimo iż poszczególni ludzie musieli sobie zdawać sprawę z absolutnego braku kwalifikacji, przyrodzonych czy nabytych, dla sprawowania najróżniejszych, odpowiedzialnych funkcji.

Wątpimy, czy Wy, fachowiec branży elektrycznej — metalowej — wyrażilibyście zgodę, w KW czy nie w KW, na propozycję objęcia kierownictwa np. domu kultury. Niestety, byli tacy (i nie brak ich do dziś), którzy podejmowali każdą robotę, zastaniając się w kręgu najbliższych współtowarzyszy jak tarczą sloganem: „Postawiła mnie partia”. Z faktu, że Wy objęliście stanowisko dyrektora z

dużymi oporami i na nalegania, stanowisko zresztą zgodne z kierunkiem Waszych wiadomości fachowych — nie wynika, że tak postępowali inni. Dlatego i to uogólnienie Wasze jest niesłuszne.

Z kolei zastanówmy się nad hasłem: „Robotników — na stanowiska”. Pytacie, czy należy je zaliczyć w poczet błędów okresu stalinowskiego. Niewątpliwie hasło było i jest słuszne. Ale tamte lata zaważyły ujemnie na sposobach jego realizacji. Dobór kadr jest niełatwą sprawą, mechaniczne zaś wprowadzanie w czyn wspomnianego hasła nie mogło dać oczekiwanych rezultatów. Na stanowisko dyrektora nie daje patentu — jak wy kazada praktyka — samo pochodzenie, tak jak nie daje go sam dyplom uniwersytecki. Tu potrzeba nadto osobistych cech człowieka — zdolności organizacyjnych, umiejętności współżycia z ludźmi, dużej uczciwości i gospodarskiego rozumu, nie mówiąc o kwalifikacjach ideowych.

Czy istnieje pośród społeczeństwa specjalne jakieś „nastawienie” wobec działaczy z awansu? Niepodobna temu zaprzeczyć. Ocena tego zjawiska jest trudna, ale by łatwiej zrozumieć jego podszewkę, przypominajmy chociażby następujące momenty:

1. Często na skutek mechanicznej realizacji hasła o wysuwaniu ludzi — forsowany był w górę dobry człowiek ale o małych możliwościach rozwoju, czasem człowiek o nie szczególnym morale.

2. Nierzadko zabierano pracownika z fabrycznej hali, by po przeszkoleniu — „awansować” go na referenta administracyjnego.

Te oto choćby skutki — na stawały każdego, kto z podobnym zjawiskiem się stykał, krytycznie do pojęcia „awans społeczny”, a tym samym i ludzi z niego wyrosłych. Oczywiście, trzeba się wyzywać — w odniesieniu do tej sprawy, jak do każdej innej — pochopnych tendencji.

Wystawa 607 dokumentów

W Hotel de Rohan w Paryżu otwarto wystawę ku czci Lafayette’a, obejmującą 607 listów, dokumentów, sztyletów itp. W dziale wystawy, zatytułowanym „Lafayette i Polacy”, znajduje się m.in. list wielkiego rewolucjonisty w sprawie utworzenia w 1831 roku komitetu pomocy dla emigrantów polskich, na którego czele stanął Lafayette. W sali tej także tekst ustawy, ogłoszonej w tymże roku przez Lafayette’a w Izbie Deputowanych, na temat prac uchodźców polskich we Francji oraz list Fenimore’a Coopera, datowany 15 czerwca 1833 roku, w którym pisarz zabiegał o interwencję na rzecz Mickiewicza w sprawie jego podróży do Szwajcarii i powrotu stamtąd do Francji. (PAP)

Od jednego z poznańskich studentów, słuchacza Praskiej Akademii Muzycznej — otrzymaliśmy korespondencję na temat warunków życia akademickiego w stolicy CSR.

Wiele wypisano atramentu na temat naszego południowego sąsiada. — Chciałbym dorzucić — może właśnie dlatego — kilka uwag o sprawach najbardziej mi bliskich, o życiu studentów. Dyscyplina studiów w Czechosłowacji obowiązuje, istnieją nakazy pracy, no i... nieczęsto urządzi się zabawy; w ciągu pierwszego semestru odbyła się u nas jedna wieczornica przy... fortepianie. Orkiestry taneczne posiadają: wydział prawa i od niedawna — Politechnika. A mówi się w Polsce, że Czesi, to wesóło naród... W mieszkaniu jest wiele lokali rozrywkowych, ale nie zawsze pozwala na ich odwiedzenie studencka kieszeń.

Inna ciekawostka: studenci czeszy nie mają zniżek kolejowych. Otrzymują natomiast 50-procentową ulgę przy przejazdach do domu i z powrotem.

Do domów akademickich nie wolno wprowadzać obcych. Rozmowy mogą się odbywać tylko w specjalnej

cji uogólniających, które są niemal zawsze nietrafne i krzywdzące.

Z pewnego rodzaju przykrością doszukaliśmy się w następnej części Waszego listu źle ukrywanej niechęci do inteligencji (w skład której — czy chcecie tego czy nie — zaliczacie się z tytułu wykształcenia, kwalifikacji i sprawowanej funkcji). Komu może zależeć na skłóceniu robotników z inteligentami i czy taki problem w naszym kraju istnieje? Zda się, że sprawy stoją u nas inaczej: po jednej stronie są rzetelnie pracujący robotnicy, inteligenci, chłopcy, po drugiej — wszelkiej maści nieroby, kanciarze, wymigiwacze. Z nimi walczyć — oto m. in. zadanie dla nas wszystkich.

Piszecie: „... w roku 1945 — gdzie była inteligencja, gdy Poznań był zniszczony, kto ruszył pierwszy do odbudowy?”

Czy byli tacy inteligenci, którzy stronili od roboty, czekali aż władza ludowa się „zawali”? Byli. Ale była to znikoma mniejszość inteligencji, tej która w swej masie stanęła do odbudowy Poznania, całego kraju. Co prawda należałoby przypuszczać, Dyrektorze, że macie lepiej wryty w pamięć okres okupacji i że pamiętacie wysiedlanie właśnie głównie inteligencji z tzw. Warthegau, że pamiętacie ponadto zawzięcie uprawianą przez okupanta własną eksterminację inteligencji. Jeśli zechcecie sobie przypomnieć te fakty, zgodzicie się z nami, że inteligencji (w wypadku odbudowy elektrowni) technicznej było w pierwszym okresie po wyzwoleniu w naszym mieście bardzo mało, a zwłaszcza fachowej. Tym większa zasługa rzemieślników, majstrów, robotników — że potrafili ją na wielu odciśnięciach zastąpić, nie szczędząc sił ni pomysłowości. I nie mogło być inaczej, póki nie wyrosła nowa kadra inteligencji.

„Artykuł (nasza notatka — red.) wspomina też o kursach. Miałem ochotę uzupełnić swą wiedzę — pisze dyr. Sz. — lecz końcowa część artykułu mówi, że TE kursy, nie nie pomagają.”

Kończona część informacji brzmiała: „Gdy 244 naczelnych inżynierów i 3.543 dyrektorów ma tylko siedem oddziałów, jest to wyraźny skandal ze szkoda dla gospodarki narodowej i społeczeństwa. TU kursy nie nie pomagają, po prostu trzeba kadry wymienić.”

Nie wątpimy, że sam, jako fachowiec uznacie, iż powierzenie stanowisk naczelnych inżynierów, a więc funkcji jak najbardziej fachowych — nieinżynierom, ba nawet nie technikom — jest skandalem, jeśli się zważy, że minęło lat 12, a ludzie ci nie uzupełnili choćby w zakresie szkoły średniej swego wykształcenia. Czy

(Ciąg dalszy na str. 4)



W siedzibie Instytutu Pedagogicznego w Rzymie otwarto staraniem Włoskiego Towarzystwa Stosunków Kulturowych z Polską wystawę polskich marionetek. Na zdjęciu: fragment wystawy. FOT - CAF

Niemale potrzeby naszej służby zdrowia

(Inf. wł.)

Mimo stałej, systematycznej poprawy w zakresie świadczenia ludności usług leczniczych — nasza społeczna służba zdrowia posiada nader istotne braki kadrowo-wyposażeniowe. Oto kilka danych:

Krajowy wskaźnik ilości łóżek szpitalnych na tysiąc mieszkańców wynosi — 4,4. Tymczasem w Wielkopolsce wyraża się on cyfrą 4,4 więc przedstawia się gorzej od średniej krajowej. Brak wielkopolskiemu lecznictwu 800 (!) pielęgniarek, zaś większość naszych szpitali powiatowych i rejonowych nie posiada dotychczas pełnej obsady lekarskiej, choć sytuacja na tym odcinku stale się poprawia. Najłabszą obsadę lekarską posiadają szpitale w: Wolicy koło Kalisza, Czarnkowie, Kępnie, Ostrzeszowie, Śremie, Szamocinie, Poniecu i Koźminie, przypada tam bowiem 20—32 łóżek na jednego lekarza, podczas gdy normy dla szpitali powiatowych przewidują ich 15, dla rejonowych — 18.

Nie jest dobrze, że większość opieki nad ludnością wiejską powiatów tureckiego, nowotomyskiego i jarocińskiego sprawują felcerzy. Ponadto ciągle jeszcze odległość od ośrodków zdrowia jest w niektórych okolicach znaczna i waha się w granicach 5—20 km. Aby poprawić istniejącą sytuację w tym zakresie, trzeba by wybudować, czy utworzyć, ponad 40 ośrodków zdrowia i skierować ponad 30 lekarzy na wieś.

Jest też zadanie do zrealizowania dla Wydziału Zdrowia Prezydium WRN na najbliższe lata. Należy się ponadto spodziewać, iż ubogie wyposażenie przychodni, poradni, izb porodowych itp. — zostanie w ciągu najbliższych dwu — trzech lat odpowiednio uzupełnione.

Wyraźnie gorzej ma się sprawa z taborami transportu sanitarnego, który jest raczej w opłakanym stanie. Z czynnych 101 karettek większość ma już za sobą 4—5 kapitalnych remontów. Ponadto brakuje co najmniej dalszych 45 karettek dla zapewnienia należytego funkcjonowania służby zdrowia na terenie województwa.

Sprawą jednak najbardziej pilną są zakłady pomocy społecznej, których mamy w województwie zaledwie 29 o 3.195 miejscach; jak się okazuje, na skutek zaborczej polityki poza-zdrowotnych resortów — niektóre obiekty tego typu zostały w minionych latach zamknięte, a zabudowania przekazane innym instytucjom. W rezultacie nie ma gdzie ulokować nieuleczalnie chorych, którzy tkwią w szpitalach, nie ma gdzie ulokować chorych psychicznie, którzy blokują miejsca na oddziałach psychiatrycznych, nie ma gdzie umieścić upośledzonych dzieci, które najczęściej pozostają w rodzinie, ze szkoda dla siebie i nieraz dla rodzeństwa. Nie ulega wątpliwości, że na ten zakres spraw Wydział Zdrowia Prezydium WRN będzie musiał zwrócić szczególną uwagę. (pż)

Dostojewski występował na scenie

Mało kto wie, że słynny pisarz rosyjski — Dostojewski, był doskonałym recytatorem i występował publicznie, jako aktor. Dziennik „Sowietskaja Rossija” zamieścił afisz petersburskiego przedstawienia w dniu 14 kwietnia 1860 r., komedii Gogola „Rewizor” — gdzie w spisie aktorów figuruje również nazwisko Dostojewskiego. Wielki pisarz grał rolę pocztmistrza.

Dochód z przedstawienia przeznaczony był dla towarzystwa wyznającego zasady znajdujące się w potrzebie pisarzem i uczonym.

Na afiszu figurują także nazwiska innych pisarzy — Turgeniewa, Ostrowskiego i Majkowa. „Rewizor” nie był pierwszym występem pisarzy, którzy w ten sposób zbierali fundusze na pomoc dla pisarzy i uczonych. (PAP)

Naprawdę „taaka ryba!”

Praski dziennik „Prace” podaje, że w ostatnich dniach rybacy czechosłowaccy złowili w Dunaju, nieopodal miejscowości Pakovoco, olbrzymiego jesiotra o wadze 800 kg.

Nasi studenci — w Pradze

sali („hovorna”), która jest zarazem świetlicą. Każdy mieszkaniec domu akademickiego posiada klucze do bramy i pokoju. Brama jest zawsze zamknięta, w pobliżu siedzi portier. O godzinie dwudziestej trzeciej zamyka się drzwi wejściowe. Funkcja portiera nocnego polega wówczas na pytaniu o nazwisko wchodzącego i sprawdzaniu na liście, czy figuruje ono w spisie mieszkańców „Akademika”.

Kuchnia czeska różni się znacznie od polskiej. W stołówkach studenckich gotuje się w zasadzie tylko obiady. Składa się on z trzech dań (kolacja również z trzech). Posiłki kalorycznie na pewno bogatsze w porównaniu z naszymi — nie wszystkim cudzoziemcom smakują. Zwłaszcza zupy (polevky), gotowane na cebuli, czosnku, selerach, porach, papryce i innych przyprawach. Nie wszyscy również mogą się przyzwyczaić do knedlików — które stanowią narodową potrawę Czechów i wypierają większość ziemniaków. W soboty otrzymują posiadacze abonamentów na kolację „suchy” prowiant, niedzielne zaś obiady

dy gotują tylko niektóre stolówki. Śniadania spożywamy w „mleczarnach”, tj. sklepach z pieczywem, nabiałem i artykułami spożywczymi.

Jeszcze jedna ciekawa informacja: kilogram wędzonych piklingów kosztuje w Czechosłowacji 8 koron, sardynki w oleju od 6,50 do 11.—. A przecież CSR jest państwem, które nie ma mrozu... Ryb najadłem się za wszystkie czasy.

Teraz nieco o naszej nawiązności. Studenci polscy — przebywający w Pradze, są często świadkami przeróżnych perypetiów rodaków. O toż w Polsce pokutuje przekonanie, iż w Czechosłowacji brakuje żywności. Dlatego też każdy, kto się tutaj udaje, zabiera z sobą — boczek, słoninę, wędlinę — z którymi, na widok zapewnionych wystaw, nie wie — co robić. W jesieni ub. roku bawiła w Pradze rewizytowa wycieczka studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej z Łodzi. Właśnie kilku z nich przywiozło „wyroby mięsne”.

Rezultat? Część zjedli na miejscu, część zabrali z powrotem. Inny przykład: pewnego dnia siedziałem w Polskim Ośrodku Informacyjnym. Czytałem bieżącą (z dwudniowym opóźnieniem) prasę; po chwili podchodzi od sąsiedniego stolika szpakowaty jegomość. Wywiązuje się między nami następujący dialog:

— Przepraszam, pan tutaj studiujecie?

— Tak.

— To bardzo dobrze. — Mam do pana prośbę. Wie pan, jestem służbowo w Pradze i chciałbym żonie coś kupić... Niech mi pan pomoże sprzedać „Mentolowe”...

— Przecież Czesi też mają swoje „Mentolowane”...

— No, właśnie, ale o tym się przekonałem dopiero tutaj...

— Wiem, wiem... pisał o braku tego gatunku papierosów jakiś redaktor, który był... w Smokowcu i Tatrzańskim Łomnicy.

Kupiłem od rodaka kilka paczek „Mentolowych” na własny użytek, aby pomóc mu w nabyciu jakiejś „pamiątki dla jego połowicy. Widzicie sami, jakże często padają ludzie ofiarami własnej łatwowierności...

Zenon JAROCKI

Obwieszczenia

Dyrekcja Technikum Mechanicznego w Świebodzinie, ogłasza zapisy do 2-letniego Technikum Mechanicznego dla absolwentów szkoły 11-letniej i do 3-letniego Technikum Mechanicznego dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Blizszych informacji udziela sekretariat szkolny. K3943

Przetargi i licytacje

ZMIGRODZKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE W ZMIGRODZIE ogłasza PRZETARG

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na roboty budowlano-montażowe:

1. budowa hali suszarek wraz z instalacją,
2. budowa stacji pomp i hydroforni z instalacją,
3. budowa trafostacji wraz z rozdzielnią w/n i n/n z doprowadzeniem linii w/n.

Warunkiem przyjęcia robót jest dostawa pełnego asortymentu materiałów. Blizszych informacji udzieli oraz udostępni wgląd do dokumentacji technicznej dział inwestycji zakładu.

Zalokowane i ostemplowane oferty należy kierować na powyższy adres do dnia 13. VII. 1957 roku.

Otwarcie ofert zostanie dokonane komisyjnie w dniu 15. VII. 1957 r.

Zakłady zastrzegają sobie wybór oferenta bez podania przyczyn. K3940

Dyrekcja

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Poznaniu, ul. Małe Garbary 7

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie 5 nowych piecy, oraz przestawienie 14 piecy. — Oferty należy składać do dnia 10 lipca br. Udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udziela Dział Admin. Gospod., tel. 13-33. Zastrzegamy sobie wybór oferenta oraz prawa odstąpienia od przetargu. K3964

Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich w Poznaniu, ul. Towarowa 51

OGŁASZA PRZETARG

1. na wykonanie w ramach inwestycji instalacji c. o. w 3 budynkach. Zakres robót obejmuje następujące prace:

1. urządzenie kotłowni,
2. sieci zewnętrznej c. o. i kanału c. o. murowanego zewnętrznego,
3. instalacji parowej, ciepłej wody i wentylacji.

2. W ramach kapitalnego remontu:

1. wykonanie remontu urządzeń parowych, ogrzewniczych i wentylacji w 5 budynkach,
2. przebudowy urządzeń kotłowych.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w dziale gł. mechanika, ul. Towarowa 51. — Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 lipca 1957 r. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru ofert. K3965

Praca

Fryzjerka dobra siła potrzebna. Poznań, Głogowska 45, Jarmuszewski. 17925g

Chłopak do prac w ogrodzie. Tomiak, Poznań, Pułaskiego 9. 18521g

Uczeń ogrodniczy potrzebny. Tomiak, Poznań, Pułaskiego 9. 18522g

Kwalifikowanych ślusarzy, blacharzy, instalatorów oraz majstra z długoletnią praktyką przyjmujemy na dobrych warunkach. Poznań, Dolna Wilda 26, od godz. 15-17. 18833g

Woźnica potrzebny od 15. 7. 57. Ogrodnictwo Poznań - Rataje, Katowicka 181, Smarzak. 18824g

Wychowawczyni albo panienka do dzieci może się zgłosić. Poznań, Rataje, Katowicka 36 — sklep, Obawia. 19019g

Gospośa samodzielną potrzebną. Zgłoszenia osobiste w godz. 18-20, Poznań, Winogrody 146 m. 2. 30291p

Poszukuję samotnego człowieka do fotografowania na wyjazd do Zielonej Góry. Blizsze warunki do omówienia w Urzędzie Pocztowym 5, okno kasowe godz. 14.20. 30310p

Przyjmę pracę w domu — masowe szycie, wykończenie nie okrytką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19056g

Fryzjerka potrzebna, Poznań, Dzierżyńskiego 27 — Sklep. 19062g

Uczeń fotograf potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19096g

Pracownika do prac w gospodarstwie koło Poznania poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19087g

Pomoc domowa dochodząca na cały dzień, uczelnią do lekarza potrzebna. Poznań, Szkolna 13 m. 5. 19107g

Nauka

Tańców towarzyskich uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17734g

Pisanie na maszynach nowocześnie metodą uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Chelmonskiego 1, tel. 653-11. Zamieszczenie ogłoszeń korzystają ze zniżek kolejowych. 18598g

Tańców nowoczesnych, lu doowych wycieczek. Szczyrkowa, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 18893g

Lekcji pisanie na maszynach uczy. Poznań, Marcinkowskiego 26 m. 26. 19060g

Kupno

Stanioł kupuje. Zgłoszenia Poznań, tel. 638-46. 16465g

2 do 4 komplety opon samochodowych wym. 550X15 w zł. 590X15 spiesznie kupię. Oferty z podaniem ceny — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dnia 18553g.

Kupię 30 szt. dźwigarów 5,40 m długie, 16 lub 20. Poznań, Wielkopolska 30. 18595g

Świece samochodowe 14 mm, używane w każdej ilości stale kupuję. Centrum — Kamiński, Dzierżyńskiego 61. 19000g

Pracownicy poszukiwani

Wysokokwalifikowanych murarzy, ślusarzy oraz robotników niekwalifikowanych do prac w budownictwie zatrudni natychmiast **Poznańska Baza Remontowa TPMB w Poznaniu**, ul. Al. Lampego 27/29, I ptr. Praca na terenie wojew. poznańskiego (delegacja). Płaca w II strefie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3811

Monterów samochodowych z kwalifikacjami oraz spawacza — blacharza poszukujemy. Zgłoszenia: **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Poznaniu**, ul. Na Podgórnika nr 1. K3835

Mężczyzn w wieku od lat 18 do 35 w drużynach konduktorskich wzgl. jako manewrowych, zwrotniczych i robotników stacyjnych zatrudni PKP Oddział Przewozów w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Przewozów w Poznaniu, ulica Chudoby 10 pokój 123 oraz na stacji kolejowej. K3903

Krawców i szweców w Poznaniu, Pile i Lesznie oraz kwalifikowanych sprzedawców na terenie m. Poznania zatrudni **Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe**. Zgłoszenia kierować do działu kadr — ul. Kościuszki 92. K3910

Majstra prefabrykacji betonów z długoletnią praktyką przyjmie zaraz do betoniarzy w Kowanowie koło Obornik **Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego we Wrzesni**, ul. Przemysłowa 15. Reflektuje się wyłącznie na siłę wysokokwalifikowaną. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania. K3936

Kwalifikowanych murarzy i malarzy z uposażeniem wg układu zbiorowego w budownictwie oraz robotników niekwalifikowanych uposażenie wg siatki plac pracowników obsługi w szkołach wyższych zatrudni zaraz **Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmują dział kadr UAM w godz. od 10-13. Poznań, al. Stalingradzka 1, Coll. Minus. Dla zamiejscowych nocleg zapewniony. K3939

Samochód „Skoda” na chodzie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19001g.

Spawarkę elektryczną, w rowa 250-300 amper kupię. Wolny, Leszno, Średnia 9. 30284p

Waż korbowy do motoru „Deutz” 12 KM na ropę kupię. Rudziński, Święciechowa, pow. Leszno. 30292p

Maszynę do szycia chłodzi starszy system kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19064g

Kupię walcówkę w dobrym stanie do walcowania rur kotłowych średnica 90-100 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19077g

Motor elektryczny 1 i 2 KM, 950 obrotów kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19102g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy w wielkim wyborze poleca: **Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70**. 16629g

Sprzedaż norki srebrnej i standardowej. Cieszyń, tel. 19-58. 29843p

Wózek dziecięcy, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czekolady, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: **H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13**. 18318g

Paski: harcowskie, męskie skórzane, damskie nylonowe, do zegarków (skórzane, nylonowe i zamkowe), konieryzki nylonowe do mundurków poleca **M. Szmyt, Poznań, Lampego 18 m. 7**, tel. 508-68. Sprzedaż hurtowa. 18384g

Betoniarce kompletna 600 l, stół wibracyjny, formy pustakowe sprzedamy. Poznań, Głogowska 111 m. 10, tel. 621-62. 18791g

Nutrie hodowlane, wysoko pokryte, gniazdam, dwójkami, trójkami, czwórkami sprzedam. Poznań, Sielska 43 (Górczyn). 18805g

Jednolazowy motor 220 V 1,5 KM oraz pompę hydroforową sprzedam. Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 61 — sobota od godz. 15-18. 19002g

Motor „NSU” 600 cm z przyczepką sprzedam. Zgasiński, Śrem, Kościuszki 1. 30285p

Samochód 5-osobowy BMW 326 z częściami wymiennymi sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 37, garaż — od godz. 16-20. 19054g

Przewieźlebnemu Duchowiństwu, Delegatom, Zakładowi Pracy, Kolegom, Lokatorom i wszystkim Krewnym, Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża, naszego drogiego tatusia, sp.

BRONISŁAWA Wojciechowska oraz za liczne wienie i kwiaty, złożone wyraża współczucia składam serdeczne podziękowanie

żona z dziećmi i rodziną Poznań, Kolejowa 39/4 18100g

Sprzedaż tanio bernardyna (suzek). J. Wachowiak, Strykowo, pow. Poznań. 30303p

Sprzedaż po remoncie motocykl „NSU” 125 cm, Majewski, Dalki 23, pow. Gniezno. 30309p

Sprzedaż samochód osobowy „Fiat 1100” w dobrym stanie. Mocydłarz, Kromolín, pow. Krotoszyn, st. kolejowa Kuklów. 30311p

Osobowy samochód „Wanderer” kabriolet w idealnym stanie spiesznie sprzedam. Sylwester Krajewski, Mosina, ul. Budzińska 4. 19076g

Światłokopie

starannie i szybko wykonują

Warsztaty Szkolne przy Technikum Chemicznym w Poznaniu, al. Stalingradzka 43, tel. 33-29 19132g

Urząd poszukuje

GARAŻY

dla dwóch samochodów Warszawa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19153g

Kuchmistrzów i kucharzy zatrudni **P. P. G. „Syrena”**, Poznań, ul. Ratajczaka 34. K3950

Pracownika do lekkich prac fizycznych ewentualnie emeryta, poszukuje zaraz: **Laboratorium Kontrolne Materiałów Budowlanych**, Rataje 142. — Zgłoszenia: **Laboratorium Badawcze**, Poznań, Zwierzyniecka 15. K3949

Doświadzonego kierownika budowy na stanowisko Kierownika Grupy Robót w Trzciance, poszukuje **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Wągrowcu**, ul. Janowiecka 12, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować pod adres wyżej podany. K3945

Kucharz lub kucharka tylko samotny potrzebny od 1. IX. 57 r. do prowadzenia stołówki na około 200 osób. Wynagrodzenie do omówienia, zależne od żądanej ilości pomocy kuchennej. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z odpisami świadectw kierować do dyrekcji Ośrodka Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa w Belczu Wielkim, p-ta Luboszyce, pow. Góra Śląska. Pokój kawalerski zapewni. Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. K3942

Samotna, spokojna, poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 30305p

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Piotrkowie Trybunalskim na podobne w Poznaniu. Poznań, Żydowska 30 m. 9. 19073g

2 panie pracujące poszukują pokoju umeblowanego zaraz. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19073g

Inżynier spokojny pracujący poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19079g

Zamienię 3/4 pokoju z kuchnią — samodzielne, komfortowe na 2 mieszkania po 2 1/2 pokoju i 1 pokój z kuchnią — samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19083g

Poszukuję 1 1/2 pokoju z kuchnią — samodzielne do remontu. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19084g

Studentka IV roku poszukuje pokoju od września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19088g

Radzie nowocześnie z wbudowanym magnetofonem, adapterem i mikrofonem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19097g

Sprzedaż motocykl DKW 125 cm. Debiec, Jodłowa 24 m 1 od godz. 15. 19103g

Samochód Fiat Simka 1100 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 151a. 19104g

Norki standardy hodowlane sprzedam Zardowa Ho dowlia Norek Poznań-Podo lany, Zakopiańska 65, tel. 837-12. 19115g

Łodówkę elektryczną czyn na sprzedaż Poznań, Dąbrowskiego 34 m 17. 19117g

Motocykl SHL sprzedam. Poznań, Strzelecka 19 m 11. 19119g

Łodówkę „ZiŁ Moskwa” oraz motocykl M 72 z przyczepką nową sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 12 m 3 Mazur. 19123g

Wózek koszykowy lakierowany „Warszawa”, spacerówki, poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33 przy Starym Rynku. 19125g

Motocykl na nowym ogumieniu „Herkuless” górnorazorowy 200 cm sprzedam, Poznań, Parkowa 11 m 23 od godz. 15-17. 19130g

Lokale

Poszukuję natychmiast 2 pokoi z kuchnią względnie 1 pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dnia 18460g.

Lokala warsztatowego c/a 40 m² poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 18683g

Poszukuję pokoju, może być z kuchnią. Warunki do omówienia. Poznań, Tomickiego 17 m. 16, Łucki. 18825g

Technik mech. poszukuje małego, niekierującego pokoju. Dzielnica obywatelska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 18855g

Pokoju ewentualnie wspólnego poszukuje spiesznie panienka pracująca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19067g

KUPUJEMY artykuły gospodarstwa domowego

ORAZ

galanterię metalową i drzewną z produkcji rzemieślniczej, przemysłu domowego i spółdzielczego.

Oferty wraz z wzorami prosimy składać

W. P. „Arged”, Hurtownia nr 1
Poznań, ul. Gąsiorowskich 6. K3954

PLYTY

włórkowo - betonowe tak zwane Suprema polecamy

rozmiary: 200 x 50 x 5
100 x 50 x 5
100 x 50 x 3

oraz przyjmujemy zamówienia z powierzchniowego materiału (cement) „Supra”, Poznań, Rataje 44. 19075g

Sprzedam gospodarstwo w dobrym stanie 57-morgowe z zabudowaniami (pow. Mogilno), z żywym i martwym inwentarzem ew. bez. Kościół, szkoła w miejscu, 3 kilometry od stacji. Warunki do omówienia. Jan Ferenz, Trzemeszno, Kościuszki 39. 30294p

Sprzedam gospodarstwo 15 ha wraz z zabudowaniami Dudek, Pustachowa 31, pow. Gniezno. 30297p

Sprzedam spiesznie willę jednorodzinną z ogrodem. Dzielnica willowa. Skibiński, Gniezno, ul. Witkowskiego 10. 30306p

Parcelę 970 m² Starołęka, ul. Zeglarska sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19006g

Parcela 1400 m² przy torze w Antoninku koło Żydowa. Sprzedaż właściciela. Nowicka, Poznań-Antoninek, Chocieborza 3. 19009g

Parcelę uzbudowaną — okolicą Grunwaldzką 1000 m² sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19015g

Sprzedam dom bliźniaczy do wykonania przy tramwaju. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 19018g

Sprzedam 5 mórg ziemi. Poznań, Perzyczka 57, Ławica dojazd autobusem z Kraszewskiego. 19031g

Gospodarstwo do 10 ha z zabudowaniami kupię od właściciela. Franciszek Wakula, Rzecków 60, poczta Wierzbica, pow. Szydłowiec. 19005g

Lekarskie

Protezy zębowe naprawiam na poczekaniu. Laboratorium dentystyczne, Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 18468g

Złoty, owrzodzenia żyłkowe, hemoroidy, leczenie bezopieracynowe St. R. Olszewski, lek. med., Poznań, ul. Świerczewskiego 11a m. 6, od godz. 15-18. 19098g

Zguby

Zgubiono portfel z wszelkimi dokumentami na nazwisko Eugeniusz Howan zam. Gdynia-Oliwa, ul. Wita Stwosza 23a. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 18853g

Zgubiono prawo jazdy II kategorii, oraz legitymację służbową, Poznań, Zakłady Środków Odżywczych, Stanisław Bilewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 148. 18918g

Zgubiono 17 maja na trasie Czerwonek — Poznań dowód rejestracyjny na ciągnik — nr B 51-365 oraz 45-336 cześć na odbiór 100 l. ropy oraz za omówienia na odbiór 2 ton cementu. Zwrot wynagrodzić Jerzy Nowak Zakład Sieci Elektrycznych, Poznań, al. Marcinkowskiego. 19048g

Zginił w niedzielę, 30 ubm, czarny pincerek — suzka nad jeziorem swarzędzkim. Znalazcę wynagrodzić. Piechowiak, Poznań, Wrocławska 21 m 5, tel. 47-58. 18973g

Zginił kotek czarny z białą kokardką. Zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Poznań, Dworkowa 7, Solacz lub Grudzień 16. 19033g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy). Dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-19; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-79; drukarnia (nocy) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59, czynne od godz. 8-15.00, w soboty od godz. 13.00. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Reppa w Poznaniu. K-14

Dnia 30 czerwca 1957 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, sp.

Stanisław Marciniak

pracownik Spółdzielni Pracy „Krawiec”

W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

RADA NADZORCZA PRACOWNICY ZARZĄD
Spółdzielni Pracy „Krawiec” w Poznaniu. K3979

Po długiej przerwie znów na pola wyciągnięto maszyny żniwne. Tym razem bodaj pierwszy w Wielkopolsce zrobili to robotnicy PGR Szreniawa do sprzętu ożimego jęczmienia.

Przy rozpoczęciu tegorocznych żniw wydarzyła się „sensacja”: po skoszeniu 4 hektarów jęczmienia... maszyna odmówiła posłuszeństwa. A wiecie, ile ma lat? To staruszka, liczy sobie siedemnaście żniw. PGR nie może kupić polskich maszyn, które ostatnio chwali się za wysoką jakość i zbiera zboże niemieckimi wra-
kami.

PGR Szreniawa leży 10 km od Poznania. W Poznaniu jest Fabryka Maszyn Żniwnych...

Fot. K. Przychodźki

Od piątku — ruszą tramwaje na Grunwaldzkiej

Wczoraj w związku z naszym artykułem pt. „Kilenci protestują”, skomunikował się z nami telefonem p. Rożnowski, kierownik Wydziału Torów MPK. Jak wynika ze słów przedstawiciela Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego — pracownicy torowi poculi się urażeń naszym artykułem, dokładają bowiem wszelkich starań, aby prace wykonać jak najlepiej. Wpada zatem podkreślić, że w artykule absolutnie nie krytykowaliśmy roboty załogi torowej, tylko organizację pracy, mianowicie: prowadzenie jej w zasadzie na jedną zmianę.

W ostatnich dniach nastąpiła poprawa, MPK uruchomiło częściowo drugą zmianę, tak, że według zapewnienia kierownika robót — od piątku tramwaje na ul. Grunwaldzkiej powinny kursować normalnie.

„Jankiem Krasickim” po Warcie

A więc nareszcie można przejechać się „Jankiem Krasickim” po Warcie! Z dniem 3 bm. statek kursuje codziennie o godz. 8.30 do Puszczykowa, a o godz. 17 odbywa się dwugodzinna przejażdżka po Warcie.

W niedzielę i święta o godz. 13 dwugodzinna przejażdżka po rzecce, a wyjazd do Puszczykowa o godz. 15.30 (tylko w jedną stronę).

Bilet w jedną stronę kosztuje — 6 — zł, dla dzieci od lat 4 do 10 zniżka 50 proc.

Informujemy

W niedzielę PTT-K organizuje wycieczkę pieszka na trasie Nekla — Promno. Zbiórka na Dworcu Głównym o godz. 7.15 z biletem do Nekli.

Zebrań Powiatowego Związku Pszczelarzy w pasiece ob. Jabłońskiego w Pamiątkowie — w niedzielę. Zbiórka w hali Dworca Głównego o godz. 12; odjazd pociągami o godz. 12.25 z peronu 6a.

Teatry

OPERA — g. 19 „Jaś i Małgosia”; POLSKI — g. 19 „Nina”; NOWY — g. 19 „Bał złodziejskich”; OPERETKA POZNANSKA, KOMEDIA MUZYCZNA, SATYRY, LALKI I AKTORA — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Biedny może umierać” (NRD, 16 lat); BAŁTYK — g. 9.30, 12, 14.30, 17 i 20.30 „Dziwne życzenie pana Barda” (franc., 16 l.); g. 9.30 — dokumentalny; MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ulica ubogich kochanków” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Ganga” (hinduski, 14 l.); WARTA — g. 9.30 i 10.30 „Cudowny dzwoneczek” (bajki), g. 19.30 „Mazowiec w Paryżu”, g. 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 20.30 „Noc w Wenecji” (aust., 14 l.); WOJSKOWE — g. 19.30 „Poznań nocą” (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 i 19.30 „Nikodem Dykma” (polski); TARGOWE — g. 16 „Skarby sultana” (NRD, 7 l.); g. 18 i 20 „Zagubione melodie” (aust., 14 l.); WYPOCZYNEK — g. 21.45 „Dzieci ulicy” (włoski, 12 l.); SPORTOWE — g. 21.40 „Czyścibuty” (hinduski); GRUNWALD — g. 21.45 „Sprawa pilota Maresza” (polski, 12 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Osiołek Magdany” (radz., 7 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowie)



Z sesji dzielnicowych rad narodowych

Kompetencyjne spory...

XXIII sesja DRN Wilda dotyczyła zagadnień przemysłu i handlu. Tak się złożyło, że byłem na XVIII sesji, poświęconej tym samym sprawom, przed 8 miesiącami. O ile dobrze pamiętam, w handlu i rzemiośle na Wildzie nie zatem nie uległo zmianie. Wynikało to tak z moich obserwacji, jak i z samego referatu. Jedyną nową nutą we wczorajszych obradach było tylko ogólne zniechęcenie przebijające w wypowiedziach i frontalny zdecydowany atak radnych na władzę miejską, ściślej — na Poznański Zarząd Handlu. Spór (toczony zresztą nie od dzisiaj) dotyczył samodzielności i kompetencji dzielnicowej rady. Tej sprawie właśnie poświęcono najwięcej uwagi w referacie.

Radny Drabik referował więc, że w okresie styczeń — marzec PZH wydał dzielnicy 16 uprawnień handlowych bez porozumienia z DRN. O wnioskach na nowe koncesje decydował faktycznie kolektyw koordynacyjny przy PZH. DRN informowała jedynie petenta o odmowie i radziła mu odwołać się do... tegoż PZH. Dalej brak sklepów na Wildzie, zwłaszcza na Dębca. Trzeba je inaczej rozlokować, w niektórych zmienić branżę. Zasadniczym warunkiem tej reorganizacji jest uzyskanie pełnej samodzielności w sprawach handlu, to jest uprawnień należnych dzielnicowej radzie. Szerzeg postulatów i wniosków postawionych na poprzedniej sesji nie zostało zrealizowanych, ponieważ sprawy handlu pozostawiono wyjątkowej decyzji PZH.

Sytuację tę koreferent uzupełnił dalszymi przykładami. Oto DRN dopiero pośrednio dowiedziała się o uruchomieniu nowych sklepów na Dębca i o otworzeniu tam tak zwanego baro-sklepu (mlecznego), w nie wykorzystanym lokalu, gdzie DRN chciała otworzyć kino.

Wiecej takich przykładów podali jeszcze dyskutanci, stawiając główne zarzuty (czasem niesiuszne) wobec PZH. Tylko jednego radne-

go Kandulskiego zaniepokoił brak jakiegokolwiek konstruktywnych wniosków w referacie i dyskusji dla pracy Oddziału Przemysłu i Handlu na najbliższą przyszłość. Plan powinien być — mówił — wtedy władze miejskie wiedziały by, że my zdrowo myślimy i nikt by nie potrzebował nas wyręczać.

Nieporozumienia wyjaśnił częściowo przedstawiciel PZH, dyr. Krajewski. Stwierdził on, że komisja koordynacyjna, która bada wnioski o zezwolenie na handel prywatny, nie decyduje o ich przyznaniu, lecz opiniuje je, co nie ogranicza kompetencji DRN.

Wiele kompetencji, o które domagają się radni, należy już do DRN (kontrola uczciwości w handlu, lokalizacja, branżowość, rozwój handlu prywatnego i jego kontrola). Dzielnicowe rady zbyt mało również wymagają od dyrekcji handlowych, które mają sklepy na ich terenach.

Zdaniem dyr. Krajewskiego najważniejsze zadanie, które dziś trzeba postawić, to właściwe rozmieszczenie sklepów, zmiana branży (sklepy wielobranżowe na peryferiach) i otwieranie nowych placówek w oparciu nie o wnioski na koncesję i wolne lokale, ale o potrzeby społeczeństwa. Po-
może w tym Radzie PZH.

Mamy więc dość rozbieżne zdania. Jeśli można postawić „diagnozę” — racja leży po środku. Przyczyna wszystkich nieporozumień jest na pewno brak współpracy między dzielnicami a poznańską Radą. Dopiero konfrontacja „odgórnego” i „oddolnego” spojrzenia na te same sprawy może przynieść konkretne plany pracy i reorganizację wildeckiego handlu i rzemiosła. Inaczej będzie to ciągnięcie tego samego wozu w dwie różne strony. A tak właśnie było — o czym mówili radni, — ze sprawą kina i szewców na Dębca. Radni z Wildy skorzystają z pewnością z obietnicy pomocy i konsultacji ze strony PZH.

...i sprawy zdrowia

W dzielnicy Nowe Miasto, obejmującej 48 proc. obszaru Poznania, opieka nad chorymi jest chyba najgorsza. Trudno bowiem wymagać, by jedna przychodnia obwodowa, posiadająca dwa rejony z 10 odcinkami lekarskimi każdy — mogła dobrze obsłużyć 48 tysięcy mieszkańców! Przychodnie rejonowe nie posiadają na miejscu wszystkich wymaganych poradni z braku lokali. Stąd też poszczególne poradnie są rozrzucone po różnych punktach, przeważnie niedogodnych. Odcinki lekarskie obejmują przeciętnie 5 tysięcy osób i

Uwaga, T45-103!

Dzień: 1 bm; godz. 12.35; miejsce: skrzyżowanie ulic Grunwaldzkiej, Matejki i Szynowa. Z daleka słychać głośny sygnał „Warszawy”. „15” zatrzymuje się, to samo czynią kierowcy innych pojazdów. Nie uczynił tego jedynie szofer samochodu ciężarowego — nr. rejestr. T45-103, który usiłował wyminąć pędzący wóz osobowy. Ciężarówkę dzieliły zaledwie centymetry od „Warszawy”. Wiozła ona do szpitala (al. Przybyszewskiego) dziecko, które uległo wypadkowi koło gazowni.

Kierowca ciężarówkę lekceważący, przepisy drogowe, mógł spowodować wypadek. Bo przecież tylko dzięki zahamowaniu „Warszawy” nie doszło do katastrofy.

Wydaje się, że kierowcę ciężarówkę winien zainteresować się Inspektorat Ruchu Drogowego MO.

obsługiwane są zaledwie przez jednego lekarza. Czy w takich warunkach można mówić o należytej opiece nad chorym?

Przyczyny tego są różne. Istnieją poważne trudności z obsadzeniem odcinków przez lekarzy, którzy mieszkają poza dzielnicą Nowe Miasto i mają trudności z dojazdem. Zeby obsłużyć tak rozległy teren, potrzebne są dwa samochody na domowe wizyty lekarskie i dla pielęgniarek rejonowych na dokonywanie zabiegów. Tymczasem dopiero od kilku tygodni przy chłodnia obwodowa otrzymuje jeden samochód na pół godziny dziennie. Starania w miejskim Wydziale Zdrowia o uzyskanie drugiego samochodu — jak dotąd — są bezskuteczne.

Największy już chyba czas skończyć z zasilaniem się trudnosciami, a przystąpić do rozwiązywania problemów leczniczych w sposób bardziej zorganizowany i stanowczy. Na poparcie tego podam przykład przytoczony przez jednego z dyskutantów na ostatniej sesji DRN — Nowe Miasto, Samopomoc Chłopska przydzieliła 3500 zł na remont wolnego lokalu z przeznaczeniem dla służby zdrowia. Chcieli nawet przeprowadzić remont czynnym społecznym, Niestety, wszystko skończyło się na dobrych chęciach. Zabrakło zainteresowania ze strony Wydziału Zdrowia.

Trudno w to uwierzyć, ale tak duża dzielnica, jak Nowe Miasto, posiada zaledwie trzy apteki, przy czym apteka w Starolecie znajduje się w warunkach lokalowych gorzej niż opłakanych.

Stan ten można poprawić przez reaktywowanie b. lokalów służby zdrowia zajętych obecnie na mieszkanie. Szybka i zorganizowana akcja miejskiego Wydziału Zdrowia wspólnie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jest tu nieodzowna. A wymaga tego — sprawa zdrowia tysięcy obywateli Nowego Miasta.



Pomysłne perspektywy Poznania

Jeden z poznańskich działaczy sportowych zakwestionował, jakoby KS Poznań mógł obchodzić 50-lecie swego istnienia, gdyż założona została w 1912 r.

Celem wyjaśnienia tej sprawy Poznański Komitet Kultury Fizycznej powołał komisję arbitrażową, która na podstawie dokumentów i ustnych relacji starych działaczy stwierdziła, że Poznań wyłoniła się z Normanii, założonej w dniu 8 maja 1907 r. Jednym z założycieli był Stanisław Pilczyński, późniejszy pierwszy prezes Poznań (zmarł przed rokiem). W 1912 r. po przyjęciu nazwy Poznań — Normania przestała istnieć.

Komisja uznała więc, że datą założenia Poznań jest rok 1907. Po dobie zresztą ma się sprawa z poznańskim Lechem, który obchodzić będzie 35-lecie swego istnienia, a poprzednio nazywał się Kol. Kl. Sport., Kol. P. W. czy Kolejarz.

Poznań zrzekł się natomiast z przynależności „Pierwszy” Polski Klub Sportowy, uznając, że już przedtem powstały kluby polskie, np. KW 01 i inne.

Uroczystości 50-lecia Poznań od będą się we wrześniu br. Obecnie Poznań buduje dla swych wodniaków obszerną przystań wraz z zabudowaniami na prawym brzegu Warty. Wykonanie jej w stanie surowym nastąpi jeszcze w ciągu jesieni. Nad Jeziorem Kierskim w pobliżu Krzyżownik, otrzymają własną przystań żeglarską.

Stadion Poznań, przy którym wstępne prace rozpoczęte zostaną niebawem, stanie przy ul. Niesta-

chowskiej i Litewskiej. Obiekt ten zostanie całkowicie wykonany w ciągu dwóch lat. Będzie on posiadał dwa boiska do piłki nożnej, (z tym, że jedno przystosowane zostanie dla rugbyistów), korty tenisowe, boiska do siatkówki, koszykówki, bieżnię ze skoczniami, niewielką krytą halę do ćwiczeń, szatnie, łazienki itp.

Obchodząca swoje 50-lecie Poznań posiada kilka dobrze pracujących sekcji, m. in. kajakowa, motorowodna, do której przylączy się niebawem wioślarze, piłki nożnej, bokserska, rugbyistów i ciężarowców. Rugbyści wyjadą w ciągu najbliższych tygodni do Rumunii, a bokserzy do NRD.

Poznań, która zrzesza przede wszystkim młodzież spółdzielczo-rzemieśniczą, wejdzie w okres drugiego pięćdziesięciolecia z jak najlepszymi horoskopami. (tp).

Polscy wioślarze startują w Henley

W Henley, wioślarzowski ośrodek regatowy, o prawie 120-letnich tradycjach, rozpoczęły się pojedynki najlepszych osad wioślarzy świata. Wśród reprezentantów kilku narodowości startować będą również Polacy.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwaliśmy będziemy startu „Foka Kocerki”, który w ostatnich dwóch latach triumfował w wyścigu jedynek. Czy nasz żelazny reprezentant powtórzy swój piękny sukces i zdobędzie po raz trzeci „Diamantowe wiosło”? Będzie on miał siedmiu groźnych rywali z twardym (ZSRR), Donuganem (USA) i Anglikami na czele.

Kocerca w pierwszym biegu walczyć będzie z Bechem (Anglia). Dwójka Polscy Szwarczer — Jago — uniknęła przedbiegu i dopiero w następnej rundzie spotka się z zwycięską załogą Szwajcarii lub Anglii. Czwórka CWKs, która podobnie jak dwójka, debiutuje na wodach w Henley, walczyć będzie dzięki szczęśliwemu losowaniu w półfinałach.

Obok siedmiu konkurentów wszystkie (z wyjątkiem ósemek) rozgrywane są bez sternika. Poza wyścigiem jedynek, największe zainteresowanie budzi klasyczny bieg ósemek. Z wyjątkiem Szwedów wezmą w nich udział najlepsze załogi z mistrzem olimpijskim z Uniwersytetu Yale (USA).

Wszystkie biegi odbywają się systemem pucharowym, tj. przegrująca osada odpada. Każdorazowo walczą tylko po 2 osady, których ogółem z zagranicy dopuszczono 34. (p)

Polska prowadzi Dookoła Austrii

Czwarty etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Austrii z Wattens do Saalfelden (138 km) zakończył się podwójnym sukcesem kolarzy belgijskich.

Wyniki etapu: 1. Butzen (Belgia) 4:16.52, 2. Despeghe (Belgia) 4:19.17, 3. Ignatowicz (Austria) 4:20.44, 4. Bugalski (Polska) 4:20.45, 7. Chwienacz (Polska) 4:21.26, 15. Kowalski (Polska) 4:24.07, 54. Czarnecki (Polska) 4:49.22.

Klasyfikacja indywidualna: 1. Goeransson (Szwecja) 20:37.14, 2. Despeghe (Belgia) 20:38.02, 3. Kowalski (Polska) 20:40.05, 8. Chwienacz (Polska) 20:45.29, 18. Bugalski (Polska) 20:59.09, 40. Czarnecki (Polska) 21:24.11.

Klasyfikacja drużynowa: 1. Polska 62:02.33, 2. Austria 62:10.28, 3. Belgia 62:11.37, 4. Szwecja 62:28.47, 5. NRD 62:47.21, 6. Jugosławia.

1000 wylosowanych nagród

Na województwo poznańskie przypada 1000 nagród wylosowanych w konkursie pt. „Zbieramy makulaturę dla przemysłu”. Tabele wylosowanych nagród sprawdzać można od 10 bm. we wszystkich punktach skupu surowców wtórnych.

A oto niektóre wygrane: motocykl — Daniela Hryckiewicz, Pila; rower męski — Marta Lewandowska, Chodzież i Tadeusz Adamczyk — Poznań; adapter — Maria Hojda, Panigródz (pow. Wągrowie), radio „Stolica” — Wiktor Szczepański, Kicin (pow. Poznań); radio „Pionier” — Wacław Handze — Śmigiel i Stefan Siwek — Przyłęki (pow. Trzcielanka).

Listy do Redakcji

W obronie

W dniu 23/24. VI. 1957 r. ukazał się w naszej gazecie list p. J. Jakóbczyńskiego, która skrytykowała orkiestrę Popiela kiewicza „różną” marsze „wyraźną” inne kawałki. List ten był przystawionym „kijem w mrowisku”. Posypały się wypowiedzi, jak z rogu obfitości. Wszystkie w obronie orkiestry z W-Z. Oto kilka fragmentów listów.

„Jeśli pani J. idzie do kawiarni tylko poplotkować, a muzyka jej w tym przeszkadza, to mamy tyle innych lokali, gdzie orkiestra nie ma, lub gra jedynie pianista; niech więc tam uczęszcza”. Ob. J. pisze, że orkiestra w W-Z rzuca marsza. No cóż, jeżeli kompozytor życzył sobie w danej części fortissimo, to orkiestra nie może grać pianissimo. Wł. Slegzak dodaje, że za granicami naszego państwa w pierwszorzędnych lokalach grają właśnie duże zespoły. To jest prawdziwa atrakcja, to jest wabik.

T. Kwiatkowski w imieniu grona poznaniaków i starych bywalców W-Z pisze: „Jesteśmy dumni, że mamy lokal z prawdziwą orkiestrą. Uczę-

szamy na wszystkie koncerty symfoniczne, niemniej z prawdziwą przyjemnością słuchamy koncertu Popiela kiewicza. Jeśli chcemy poplotkować, tak jak pani J., idziemy do innej kawiarni. Nie możemy też się zgodzić co do reszty grającego tam zespołu, którego jakoby „ładna orkiestra strażacka się nie powstydziła”. Jesteśmy zdania, że melodie z operetek, fantazje z oper, rapsodie i większe kompozycje zespół wykonuje doskonale.

„Jestem przeciwnym, by kawiarnia W-Z była wyłącznie miejscem, gdzie można swobodnie porozmawiać” pisze Cz. Kozłowiec. „W-Z jest jedyną kawiarnią, która zadowala jej bywalców. Często imprezy artystyczne, rozrywkowe, taneczne, pokazy mody, bale i doskonała orkiestra nadają jej właśnie ton kawiarni wielkomiejskiej”.

„Niedawno minęły Targi”, stwierdza I. N. „Na „własne oczy” widziałem, jak cudzoziemcy gorąco oklaskiwali orkiestrę, a po zakończonym koncercie jeszcze długo rozmawiali z muzykami”.

Ino